

16 sierpnia 2020

*s. Franciszka, Koinonia św. Pawła*

Niezwykłe jest to spotkanie i dialog kobiety kananejskiej z Jezusem w dzisiejszej Ewangelii. Zawiera wiele ciekawych szczegółów, na które warto zwrócić uwagę. Najpierw widzimy Jezusa podążającego w stronę Tyru i Sydonu. Są to dwa bogate i potężne miasta fenickie, a zarazem pogańskie krainy. W Ewangelii wg św. Mateusza są przeciwstawione dwóm miastom izraelskim, w których Jezus nie znalazł wiary: Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby w Tyrze i Sydonie działy się cuda, które u was się dokonały, już dawno w worze i w popiele by się nawróciły (Mt 11,21). To właśnie od strony Tyru i Sydonu wychodzi naprzeciw Jezusa „nieczysta” Kananejka reprezentująca cały świat pogański, szukający u Jezusa zbawienia.

Jezus wychodzi z ziemi Żydów, którzy przez zatwardziałość swoich serc Go nie przyjęli, odrzucili. Kobieta wychodzi z krainy ciemności i śmierci, świata pogańskiego, opanowanego przez demony zniewalające człowieka. Widzimy to na przykładzie jej córki, dręczonej przez złego ducha. Wyrazny krzyk tej kobiety jest pełen wiary i ufności: Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko dręczona przez złego ducha (Mt 15,22). Ona wie kim jest Jezus i dlatego jej krzyk jest wołaniem pełnym modlitwy! Grecki czasownik *kradzein* określający to wołanie wyraża wiarę. Kananejka jest osobą, która wierzy i potrzebuje miłosierdzia, a Jezusa jest jego źródłem! Dotarła do niej wieść o Jezusie i rozpałała w niej wiarę pełną ufności, że Ten Syn Dawida (tytuł mesjański) może ulitować się nad nią i jej córką. Uderza nas jej pokora, gdy w geście adoracji upada na twarz przed Jezusem uznając w Nim Pana. W dialogu z Nim potrafi w sposób niezwykle błyskotliwy i inteligentny odpowiedzieć, że szczenięta jedzą z okruszyn, które spadają ze stołów ich panów (Mt 15,27). Kananejka to matka, która nie tylko prosi o zbawienie – ratunek dla swojej córki, ale najpierw prosi o to dla siebie. Mówi: Ulituj się nade mną... Ona wie kim jest, że jest pogardzana w oczach wierzących Izraelitów, że nie należy jej się zbawienie, łaska. Wie, Kim jest Jezus, i dlatego chwyta się Jezusa przez wiarę, jak Umilowana z Pieśni nad Pieśniami, która uchwyciła się Go i już nie puści (por. 3,4).

Jak kobieta cierpiąca na upływ krwi, która dotknęła się Jego płaszcza, z wielką determinacją i wiarą (Mk 5,25-34). Kobieta kananejska potrzebuje zbawienia i pocieszenia, ponieważ cierpi z powodu sytuacji swojej córki, dlatego woła: „Panie, przybądź mi z pomocą! Odpowiedz na mój ból i rozpacz”. Jezus wydaje się być szorstkim, wystawia ją na próbę mówiąc: Niedobrze jest zabrać chleb dzieciom a rzucić psom (Mt 15,26). Istnieją dwa greckie słowa na określenie psa: *kyon*, czyli pies bezpański wędrujący w watasze po ulicach (Łk 16,21; Flp 3,2; 2 P 2,22; Ap 22,15) oraz *kynarion* – nieduży piesek trzymany w domu. Dla Żydów miejsce psów było na zewnątrz, dla greków zaś we wewnątrz – blisko stołu. Widoczna jest tu alegoria: dzieci to Żydzi, pieski – poganie. Kobieta rozumie i akceptuje pierwszeństwo Żydów w planie zbawienia, ale oczekuje tego zbawienia również dla siebie, nie na podstawie prawa, ale na podstawie wiary i ufności. Jakby chciała powiedzieć: „Panie, chociaż jestem jak małe szczenię i nie należę do narodu wybranego, jednak jestem Twoim dzieckiem oraz domownikiem i z wiarą oczekuję łaski zbawienia jako czystego daru Twojego miłosierdzia dla mnie i mojej córki, ze względu na wiarę w Ciebie! Oczekuję przyjęcia mnie do Twojego stołu, z którego mogę przyjąć Chleb Życia, Twoje Ciało wydane za mnie i wszystkich ludzi”! Widzimy, że ta postawa pokory i ufności ostatecznie odnosi zwycięstwo: O niewiasto wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak chcesz! Od tej chwili jej córka była zdrowa (Mt 15,28). Te okruszyny stają się najważniejszą częścią, która nasycy głód i ratuje życie. Nasuwa się tu podobieństwo do Rut Moabitki, poganeki zbierającej kłosa na polu Booz (Rt 2,2) oraz do koszów pełnych ułomków (Mt 14,20). Dla wszystkich starczy Chleba, który zstąpił z

nieba! Zatem zbawienie jest udzielane poganom jako czysty dar Boga, nie na podstawie Prawa, ale z łaski, dzięki wierze (Ga 3,8).

Jako uczniowie Jezusa jesteśmy wezwani przez to słowo Ewangelii najpierw do wdzięczności za dar wiary i zbawienia, za nasz chrzest oraz dar Eucharystii i wspólnoty Kościoła. Również jesteśmy zaproszeni do wyobraźni miłosierdzia, która poszerza nasze serca, do otwarcia oczu i rąk na potrzeby innych. Wszyscy mają prawo do Stołu Słowa i Ciała Pańskiego i do naszej braterskiej miłości. Nikim nie wolno nam pogardzać, nikogo przekreślać, ponieważ kiedyś wszyscy jako dzieci Boże będziemy ucztować przy jednym stole w Królestwie Ojca!